

Paweł Hamera

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

WRÓŻKI I ZACOFANIE IRLANDZKICH CHŁOPÓW W ŚWIECIE WYBRANYCH DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH DZIENNIKÓW Z PODRÓŻY

Abstract

THE ROLE OF FAIRIES IN THE LIVES OF IRISH PEASANTS AND THEIR DEPICTION IN SELECTED NINETEENTH-CENTURY TRAVELOGUES

Life in the nineteenth-century Irish countryside was not easy. Irish peasants lived in abject poverty and struggled to make ends meet. They consumed almost only potatoes and famines occurred regularly. Peasants often blamed their hardships on fairies, whose various races were supposed to inhabit Ireland. Tales about fairies were very popular among travelers who visited Ireland in the nineteenth century and subsequently published books about their travels there. They often highlighted the role of magic in daily activities of the Irish. The aim of this paper is to discuss the role of fairies in the lives of Irish peasants and argue that by underlining the attachment of the Irish to magical creatures, travelers underscored the backwardness of Irish peasants and propagated negative stereotypes about the inhabitants of the Emerald Isle.

Keywords: fairies, Ireland, peasants, countryside, magic, nineteenth century

Słowa kluczowe: wróżki, Irlandia, chłopci, wieś, magia, XIX wiek

Życie rodzin chłopskich w XIX w. nie było usłane różami. Uciskani chłopci, nie mogąc znaleźć sprawiedliwości na ziemi, często liczyli, że siły nadprzyrodzone zajmą się ich opawami. Pomimo tego, że w XIX stuleciu nie palono już na stosie ludzi posądzonych o uprawianie czarnej magii, nieszczęścia były wciąż tłumaczone działalnością czarownic. Chłopci żyli w przekonaniu, że siły nadprzyrodzone ingerują w ich życie codzienne. Na przykład

mieszkańcy polskiej wsi wierzyli w szereg istot magicznych, takich jak: strzygonie, topielce, przepołudnice, mamuny, czarty oraz inne demony¹. Na Wyspach Brytyjskich chłopci z kolei żyli w przekonaniu, że ich świat zamieszkują wróżki, które są sprawcami dobra lub zła². Szczególnie znani z przesądów na temat wróżek byli chłopci irlandzcy. Wiarę w różnego rodzaju istoty magiczne postrzegano jako coś typowego dla celtyckiej natury Irlandczyków oraz to, co hamowało rozwój gospodarczy Zielonej Wyspy. Tego typu poglądy można znaleźć m.in. w tekstach podróżników, którzy odwiedzili ją w XIX w.

Dziewiętnaste stulecie było generalnie pasmem niekończących się nieszczęść dla irlandzkiego chłopstwa. Chłopci, w większości katolicy, byli często uciskani przez protestanckich właścicieli ziemskich, którzy nie przejmowali się ich losem. Obszarnicy, szczególnie ci, którzy nie mieszkali na stałe w Irlandii, pragnęli tylko uzyskać jak najwięcej pieniędzy z irlandzkich latyfundiów. Chłopci, którzy żywili się prawie wyłącznie ziemniakami, byli skazani na powtarzające się klęski głodu³. W wyniku zarazy ziemniaczanej, która zaatakowała pola kartofli w 1845 r., społeczność irlandzka została przetrzebiona. Gnicie ziemniaków tłumaczono m.in. tym, że zaczęły o nie między sobą walczyć różne plemiona wróżek⁴.

Słowo „wróżka” w języku polskim odnosi się do kobiety, która zajmuje się wróżbiarstwem, lub znanej z baśni postaci potrafiącej czarować. W angielszczyźnie wróżki są przeważnie kojarzone z małymi uskrzydłonymi istotami płci żeńskiej, które posiadają magiczne moce. Termin „wróżka” nie odnosi się jednak wyłącznie do postaci z bajek dla dzieci, ale także do istot magicznych, które zamieszkują te same przestrzenie co ludzie, co odróżnia je od duchów, zjaw czy demonów. Wróżki mogą przyjmować różne rozmiary, kształty oraz postacie. Niektóre przypominają ludzi, inne zwierzęta, a jeszcze inne łączą cechy obu grup. W kontekście Irlandii przykładem wróżki może być skrzat odziany w zielony strój i kapelusz, czyli *leprechaun*. Wróżki mogą być też gigantami lub potworami, które nie muszą być przy tym przerażające. Magiczne istoty z folkloru celtyckiego są też ściśle związane z krajobrazem, który zamieszkują. Można je spotkać w górach, jaskiniach, na wrzosowiskach, nad jeziorami lub morzem. W celtyckich wierzeniach ludowych można natknąć się na kilka różnych teorii odnośnie do proveniencji wróżek. Mogą być duszami umarłych, złych osób lub pogan, żyjącymi na ziemi, która jest dla nich pewną formą czyśćca. Niektórzy wierzyli,

¹ S. Inglot, *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986, s. 315-319; B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969, s. 91-107.

² *Sketches of Superstitions: The Fairies of British Superstition*, „Chambers's Edinburgh Journal” 1840, no. 429, s. 103-104.

³ Szerzej nt. sytuacji irlandzkich chłopów w XIX w. zob. T.W. Freeman, *Pre-famine Ireland: A Study in Historical Geography*, Manchester 1957; C. Ó Gráda, *Ireland. A New Economic History 1780-1939*, Oxford 1995.

⁴ S. Campbell Bartoletti, *Black Potatoes. The Story of the Great Irish Famine, 1845-1850*, Boston 2001, s. 9. Szerzej nt. Wielkiego Głodu zob. m.in. *Atlas of the Great Irish Famine, 1845-1852*, ed. J. Crowley, W.J. Smyth, M. Murphy, Cork 2012 oraz P. Hamera, *Wielki Głód w Irlandii 1845-1852 w świetle prasy angielskiej*, Kraków 2016.

że wróżki były upadłymi aniołami lub po prostu zjawiskiem naturalnym. Mogły też stanowić rezultat związku istoty magicznej ze śmiertelnikiem⁵.

Żywot irlandzkich chłopów był ściśle związany z magią, rytuałami oraz różnymi przesądami. W relacjach społecznych magiczne zjawiska łączyły się z agresją. Przemoc mogła wynikać z działalności ludzi lub wrózek. We wróżki wierzyli katolicy oraz protestanci, ale przeważnie była to domena katolickich chłopów. Obecność wrózek i ich aktywność przypisywano sytuacjom, kiedy do kogoś uśmiechnął się los albo gdy kogoś spotkały nieszczęście lub choroba. Tym samym według folkloru krajów celtyckich stworzenia o nadprzyrodzonych mocach mogły być źródłem nieszczęść lub dobrobytu. Często choroby umysłowe, koszmary (wróżki miały jeździć nocą na osobie niemogącej spokojnie się wyspać) oraz inne dolegliwości przypisywano właśnie ich aktywności. W związku z wiarą w to, że wróżki miały takie zdolności, starano się za wszelką cenę im nie wadzić⁶.

Wróżki zamieszkujące Zieloną Wyspę były postrzegane jako szczególnie złośliwe i wredne. Kiedy w Walii magiczne istoty miały być pogodne i lubić jedynie niewinne psy, w Irlandii miały budzić grozę. Irlandzkie wróżki znane były z tego, że porywały dzieci i dziewice, były powodem kalectwa, raniły inwentarz czy też dręczyły pijane osoby. Co więcej, według niektórych teorii zostały dodatkowo rozjuszone prześladowaniami protestantów, którzy przybyli do Irlandii. W wyniku pojawienia się kultury anglosaskiej wróżki, które zamieszkiwały początkowo jedynie południe Irlandii, rozprzestrzeniły się po całej wyspie. Były mało urodziwe oraz pomarszczone, a przy tym mogły przybierać postać różnych zwierząt (szczególnie często kota). Niejednokrotnie ukazywały się jako mały mężczyzna w zielonym surducie i czerwonej czapce. Niektórzy wierzyli też, że wróżki były duchami wikingów, które nie mogły zaznać spokoju. Irlandzcy chłopci starali się za wszelką cenę nie narazić istotom nadprzyrodzonym i np. nazywali je „małymi dżentelmenami” lub „pocziwymi ludźmi”, aby ich nie urazić⁷.

Thomas Crofton Croker, dziewiętnastowieczny badacz starożytności, który poświęcił życie badaniu irlandzkiego folkloru, opisał wróżki w następujący sposób:

Elfy, które w swojej prawdziwej postaci mają jedynie kilka cali wysokości, posiadają lekkie i prawie transparentne ciała; są takie delikatne w swojej postaci, że nawet kiedy tańczą na kropli rosy, ta tylko drży, ale nigdy nie pęka. Obie płcie są niezmiernie piękne i zwykli śmiertelnicy nie dorównują im pod tym względem. Nie żyją ani samotnie, ani w parach, a w dużych skupiskach. Są niewidoczne dla ludzi, szczególnie za dnia, ale ponieważ są obecne i wszystko słyszą, chłopci wyrażają się o nich zawsze ostrożnie i z respektem, nazywając ich pocziwymi ludźmi, przyjaciółmi, gdyż jakkolwiek inny zwrot mógłby je obrazić. Kiedy tylko wielki tuman kurzu uniesie

⁵ *Celtic Culture. A Historical Encyclopedia*, vol. 2, ed. J.T. Koch, Santa Barbara, California 2006, s. 727-728.

⁶ *Ibidem*, s. 728-729.

⁷ *Irish Fairy Lore*, „The New Monthly Magazine” 1861, vol. 122, no. 487, s. 329.

się na drodze, jest to oznaką tego, że mają zmienić swoje miejsce zamieszkania i przenieść się do innego miejsca, a przy tym niewidzialni podróżnicy są zawsze pozdrawiani ukłonem pełnym szacunku. Ich siedliska znajdują się w szczelinach skał, jaskiniach oraz starożytnych grobowcach. Każdy kąt jest w nich pięknie i niezwykle udekorowany; muzyka, która czasami dochodzi z ich siedlisk w nocy, zachwyca tych, którzy są na tyle szczęśliwi, aby ją usłyszeć. [...] Ich odzienie jest białe jak śnieg, czasami lśni jak srebro; niezbędnym elementem garderoby jest kapelusz lub czapka, za które służą przeważnie czerwone kwiaty naparstnicy, i dzięki nim można rozpoznać różne grupy. Tajne i magiczne moce elfów są tak niezwykle, że rzadko są znane ich granice. Mogą w jednej chwili przyjąć postać nie tylko istoty ludzkiej, ale jaką tylko zechcą, nawet najbardziej przerażającą, a do tego nie sprawia mi trudności przemierzenie dwudziestu pięciu kilometrów w sekundę⁸.

Irlandzkie wróżki dzielono na kilka ras. Jedna z nich nosiła nazwę *shefro* i była postrzegana jako wesoła, a jej przedstawiciele byli znani z psot i zabaw, które urządzali, kiedy ludzie spali. Rasa ta miała przypominać swoim zachowaniem stereotypowych, czyli infantylnych, Irlandczyków. Pomimo tego, że jej przedstawiciele mieli być pogodni, kiedy przeszkodziło im się w harcach, potrafili się jednak mścić. Oskarżano ich również o to, że podmieniali swoje dzieci z dziećmi sąsiadów. Kolejnym przykładem magicznej istoty był *leprechaun*, znany też jako *cluricaune*, który miał przypominać małego starca. Jego obecność miała oznaczać, że w pobliżu był zakopany skarb. Przez swoją złośliwość był mało lubiany. W Irlandii znane były również wróżki płci żeńskiej noszące nazwę *banshee*. Zgodnie z wierzeniami pojawiały się one przed niektórymi domami w nocy, gdzie lamentowały, kiedy ktoś z rodziny był śmiertelnie chory. Kolejnym przedstawicielem irlandzkich magicznych istot był *phooka* – niesforny elf, który wskakiwał na plecy ludzi i w ten sposób podróżował. Mógł też pojawić się pod postacią orła lub konia i zabierać na swój grzbiet podróżnika, aby odbyć z nim przerażającą przejażdżkę. Jeszcze innymi rasami wrózek były: przypominający syrenę *merrow*, będący heroldem śmierci *dallahan* i ubierający się na czerwono *far darriog*⁹.

Wiara we wróżki miała istotny wpływ na rytm życia irlandzkich chłopów, w związku z czym różne czynności były uzależnione od tego, aby nie urazić wrózek lub im się przypodobać. W niektórych częściach Irlandii dom budowano dopiero wtedy, gdy na miejscu, gdzie miał powstać, wbito łopatę i przez noc nie została ona zabrana przez wróżki. Starano się nie stawiać chat w miejscu przez nie zamieszkanym, gdyż oznaczało to zesłanie na siebie nieszczęścia. W samym zaciszu domowym zawsze na noc wkładano do paleniska torf. Miało to na celu zapobiegnięcie rozszłoszczeniu wrózek. Złośliwej aktywności tych istot związanej z uroczystościami 1 maja starano się zapobiec poprzez różne zabiegi, np. rozlewanie

⁸ T. Crofton Croker, *Fairy Legends and Traditions of the South of Ireland*, London 1828, s. 1-3. Tłum. własne.

⁹ W. Cooke Stafford, *Fairy Mythology*, „Hood's Magazine” 1848, vol. 10, no. 3, s. 245-247.

mleka w przedsionku – w ten sposób chciano zapobiec kradzieży bydła lub mleka. Chłopi, aby przypodobać się budzącym trwogę skrzatom, często zaganiali bydło do opuszczonych fortów, które miały zamieszkiwać wróżki, gdzie spuszczały krew ze zwierząt, próbowali jej, a resztę rozlewali na ziemi. Wierzano, że w szczególnym niebezpieczeństwie były matki oraz dzieci, które magiczne istoty lubiły porywać lub podmieniać. Aby zapobiec wykradaniu pociech, do kołysek lub ubrań najmłodszych wkładano ochronne amulety, a czasami podczas chrzcin kawałek chleba i sera był umieszczany w odzieniu dzieci. W związku z tym, że wróżki szczególnie polowały na zdrowych młodych chłopów, aby je oszukać, przebierano ich w damskie ubrania¹⁰.

W XIX w. opowiadania i legendy irlandzkich chłopów o wróżkach zostały spisane zarówno przez irlandzkich, jak i przez zagranicznych badaczy oraz pisarzy. Należy wymienić tutaj wspomnianego już Thomasa Croftona Crokera, który wydał trzypięciową publikację na temat irlandzkiego folkloru w drugiej dekadzie XIX w.¹¹ Opowieści o wróżkach można znaleźć w książkach z drugiej połowy XIX w. autorstwa dublińskiego wydawcy i folklorysty Patricka Kennedy'ego¹². Publikacje na temat legend oraz przesądów na Zielonej Wyspie wyszły również spod pióra rodziców Oscara Wilde'a, Williama oraz Jane Wilde'ów¹³. Po koniec XIX w. zbiór opowiadań o ludowej magii irlandzkich chłopów opublikował znany irlandzki pisarz William Butler Yeats¹⁴.

Pomimo tego, że ludowe opowiadania o wróżkach fascynowały wiele osób, wiara w nie była często postrzegana jako przejaw zacofania irlandzkiego społeczeństwa. Badacze oraz podróżników dziwiło też to, że pomimo gorliwego katolicyzmu Irlandczyków wierzyli oni w zamieszkiwanie świata materialnego przez nadprzyrodzone istoty, które ingerują w ich życie¹⁵. Sporo uwagi irlandzkiej magii ludowej poświęca w dzienniku z podróży po Irlandii niemiecki badacz Johann Georg Kohl. Wskazuje on m.in. na to, że Irlandczycy doskonale nadają się do opowiadania legend o wróżkach, a słuchając ich, można się łatwo zatracić w barwnych opowieściach. Podkreśla też przy tym, że kiedy Niemcy opowiadają o rzeczach nadprzyrodzonych, nie można znaleźć wśród nich osób, które przyznają się, że same ujrzały niezwykle zjawiska. Inaczej było na Zielonej Wyspie, gdzie, jak pisze Kohl, nie brakowało osób, które twierdziły, że same doświadczyły magii. Niemiec nie jest przy

¹⁰ E.E. Evans, *Irish Folk Ways*, London 1966, s. 30, 71, 289; zob. też: S.C. Hall, A.M. Hall, *Ireland. Its Scenery, Character &c.*, vol. 3, London 1843, s. 246-247.

¹¹ Zob. T. Crofton Croker, *Fairy Legends...*; idem, *Researches in the South of Ireland, Illustrative of the Scenery, Architectural Remains, and the Manners and Superstitions of the Peasantry*, London 1824.

¹² Zob. P. Kennedy, *Legendary Fictions of the Irish Celts, Collected and Narrated*, London 1866; idem, *The Fireside Stories of Ireland*, Dublin 1870.

¹³ Zob. W.R. Wilde, *Irish Popular Superstitions*, Dublin 1852; J. Wilde, *Ancient Legends, Mystic Charms, and Superstitions of Ireland*, Boston 1887.

¹⁴ W.B. Yeats, *Fairy and Folk Tales of the Irish Peasantry*, London 1888.

¹⁵ C.S. Boswell, *The Fairy Mythology of Ireland*, „The National Review” 1890, vol. 14, no. 84, s. 764.

tym przychylny irlandzkim chłopom. Podaje przykład odnoszący się do *leprechauna*. Piśze, że gdy ktoś go spotka, musi skupić na nim wzrok i podążać za nim, jeśli chce, aby ten pokazał mu ukryty skarb. Jeśli ktoś jednak zacznie rozglądać się za skarbem i straci go z oczu, skrzat będzie go dręczyć z zamiłowaniem. Kohl podkreśla, że *Paddy* (stereotypowy Irlandczyk), który sam wymyślił tę legendę, przeważnie kończy w siódlach złośliwego chochlika. Dodaje również, że irlandzcy chłopci zamiast zajmować się wrózkami, powinni zaadaptować angielskie metody rolnicze, co pomogłoby im stać się tak pracowitymi, jak ich angielscy i szkoccy sąsiedzi¹⁶.

Kohl podkreśla w swojej książce również to, że obecność Anglosasów w Irlandii wpływa pozytywnie na postęp kraju. Propaguje tym samym uprzedzenia na temat Irlandczyków, którzy byli postrzegani jako gorsi od Anglików. Niemiecki podróżnik zaznacza:

Anglicy są tymi, którzy usprawniają żeglowność na rzece Shannon, zalecają osuszanie bagien oraz stopniowo wypędzają irlandzkie elfy i wróżki do morza; Anglicy są tymi, którzy wzbogacają irlandzkie miasta czystymi, wygodnymi i cywilizowanymi dzielnicami; Anglicy są tymi, którzy stanowią duszę i kwintesencję brytyjskiej potęgi, to im Irlandczycy wszystko zawdzięczają, szczególnie to, że mogą korzystać z międzynarodowego handlu Wielkiej Brytanii oraz korzyści i możliwości, które stoją otworem przed brytyjskimi poddanymi. Energiczni, dociekliwi i wytrwali Anglosasi zmuszają leniwych i apatycznych Celtów, aby ci towarzyszyli im na ich drodze do chwały oraz narodowej świetności; popychają ich do przodu, możliwe, że brutalnie, ale pchają ich do przodu¹⁷.

Kohl wyraża również zdziwienie tym, że pomimo ogromnej liczby legend i opowieści, którymi podróżnik był zasypywany na Zielonej Wyspie, w Europie irlandzki folklor jest mało znany. Podkreśla przy tym, że wiara w magiczne miejsca oraz istoty jest czymś typowym dla krajów znajdujących się w opłakanej sytuacji¹⁸. W dzienniku z podróży po Wielkiej Brytanii Kohl wskazuje, że kiedy przebywał na północy Szkocji (czyli w celtyckiej części kraju), miał okazję wysłuchać bardzo dużo opowieści o magicznych istotach, a niektóre z nich były tymi samymi, które słyszał na Zielonej Wyspie¹⁹.

Informacje o wrózkach można również znaleźć w trzutomowej publikacji na temat Irlandii, zadedykowanej księciu Albertowi i wydawanej w latach 1841-1843, autorstwa małżeństwa Samuela Cartera oraz Anny Marii Hallów. Reklamowali oni książkę, podkreślając, że zawiera informacje oraz niezwykle opowieści o wrózkach z Zielonej Wyspy²⁰.

¹⁶ J.G. Kohl, *Travels in Ireland*, London 1844, s. 61-65.

¹⁷ Idem, *Ireland*, New York 1844, s. 20. Tłum. własne.

¹⁸ Idem, *Travels in Ireland*, s. 92-93.

¹⁹ Idem, *England, Wales, and Scotland*, London 1844, s. 90.

²⁰ S.C. Hall, A.M. Hall, *Ireland. Its Scenery, Character & c.*, vol. 1, London 1841, s. vi.

W swojej publikacji zaznaczają, że magiczne stworzenia są nieodzownie związane z życiem w Irlandii. Piszą m.in. o tym, że ruiny starych irlandzkich fortów (ang. *rath*), czyli oznaki archaiczności, są częścią irlandzkiego krajobrazu. Podają, że nikt nic nie robi z pozostałościami zamierzchłych fortyfikacji, gdyż Irlandczycy wierzą w to, że są one własnością nadprzyrodzonych istot, a do tego znane są różne historie o nieszczęściach spotykających osoby, które miały odwagę podjąć się zburzenia tego typu zabudowań²¹.

Odniesienia do istot magicznych można znaleźć w książce Hallów we fragmentach odnoszących się do stereotypowego lenistwa Irlandczyków. W jednym z fragmentów można przeczytać, że z powodu gnuśności irlandzcy chłopci nie używają mioteł, licząc na *leprachauna* lub inne wróżki²². W książce znajdują się też przykłady tego, że przesady mogły prowadzić do tragedii. Autorzy piszą, że na zachodzie Irlandii, w hrabstwie Tipperary, niejaki James Mahony miał syna, który w związku z problemami z kręgosłupem był przykuty do łóżka. Było to przy tym bardzo inteligentne oraz docieklive dziecko, w czym nie przypominało swojego ojca. Rodzice i sąsiedzi doszli do wniosku, że chłopiec musi być wróżką, a prawdziwe dziecko Mahony'ego zostało porwane. Aby przepędzić magiczną istotę, dziecko było straszone rozżarzoną łopatą i podtapiane. Przestraszone, w końcu przyznało się do tego, że zostało podrzucone, i w tajemniczy sposób nie przeżyło do następnego dnia²³. Tragedia ta pokazywała, jak silnie zakorzenione były zabobony wśród irlandzkich chłopów. Dodatkowo takie historie musiały wskazywać na zacofanie i barbarzyństwo tej grupy oraz szokować czytelników²⁴.

Najwięcej informacji o wróżkach można znaleźć w trzecim tomie książki Hallów wydanym w 1843 roku, w przededniu Wielkiego Głodu. Pomimo tego, że publikacja zawiera dużo opowieści o wróżkach, autorzy piszą, że przesady i wiara w istoty magiczne zanikają na Zielonej Wyspie. Było to, jak podają, skutkiem coraz powszechniej dostępnej edukacji oraz działań ojca Theobalda Mathewa, katolickiego duchownego, który skutecznie propagował abstynencję alkoholową w Irlandii. Hallowie piszą też o tym, że dni wróżek są policzony i jest to rasa, która z dnia na dzień traci na znaczeniu. Szczególnie było to widoczne w północnej części Irlandii, czyli bardziej protestanckim i rzekomo pragmatycznym obszarze kraju. Dodają przy tym, że podczas ich ostatniej wizyty chłopci byli już widocznie mniej skory do opowiadania o magicznych istotach, a jeśli już zdecydowali się podzielić historiami o wróżkach, przekazywali je bez przekonania. Autorzy stwierdzają:

²¹ *Ibidem*, s. 383.

²² S.C. Hall, A. M. Hall, *Ireland. Its Scenery, Character & c.*, vol. 2, London 1842, s. 158.

²³ *Ibidem*, vol. 3, s. 248-249.

²⁴ Szerzej na temat propagowania stereotypów i uprzedzeń nt. Irlandczyków w dziewiętnastowiecznej Irlandii zob. W.H.A. Williams, *Tourism, Landscape, and the Irish Character. British Travel Writers in Pre-famine Ireland*, Madison 2008; *The Tourist's Gaze. Travellers to Ireland, 1800-2000*, ed. G. Hooper, Cork 2001.

Zdrowy rozsądek powoli wyzbywa się imaginacyjnego pierwiastka i niedługo irlandzkiemu chłopu pozostanie mało lub nic z jego charakterystycznych cech. Dla pospolitego poszukiwacza rozrywek może być to postrzegane jako nieszczęście, ale dla tych, którzy mierzą dalej, zmiana ta jest powodem, aby z wdzięcznością się radować, gdyż taka zmiana prowadzi do nieocenionego dobra²⁵.

Wróżki, które według irlandzkich chłopów zamieszkiwały ich świat, odgrywały ważną rolę w życiu codziennym na irlandzkiej wsi. Budziły przy tym zainteresowanie podróżników, którzy odwiedzali Irlandię w XIX stuleciu i opisywali różne rasy magicznych istot i przesady z nimi związane oraz zamieszczali niezwykle opowieści o spotkaniach chłopów i wrózek czy też konfliktach pomiędzy nimi. Wiara we wróżki miała być czymś typowym dla irlandzkich chłopów, których generalnie postrzegano jako mało rozgarniętych i cywilizowanych. Ich przesady tylko utwierdzały ludzi w przekonaniu, że fatalny stan Irlandii wynikał z charakteru leniwych Celtów, którzy zamiast wziąć się do pracy, woleli tłumaczyć swoje fatalne położenie ingerencją wrózek. Tego typu poglądy były propagowane przez tych podróżników, którzy z zaciekawieniem poznawali i przekazywali opowieści o magicznych plemionach, ale wskazywali przy tym, że przesady hamują rozwój Irlandii, a ich zaniżanie poprawi sytuację kraju. Pomijano jednak kwestię tego, że katoliccy chłopci, choć byli większością, nie podejmowali decyzji o swoim kraju, którym rządzą będący w mniejszości protestanccy latyfundiści.

BIBLIOGRAFIA

Materiały źródłowe:

- Boswell C.S., *The Fairy Mythology of Ireland*, „The National Review” 1890, vol. 14, no. 84.
Cooke Stafford W., *Fairy Mythology*, „Hood’s Magazine” 1848, vol. 10, no. 3.
Crofton Croker T., *Fairy Legends and Traditions of the South of Ireland*, London 1825.
Crofton Croker T., *Researches in the South of Ireland, Illustrative of the Scenery, Architectural Remains, and the Manners and Superstitions of the Peasantry*, London 1824.
Hall S.C., Hall A.M., *Ireland: Its Scenery, Character & c.*, vol. 1-3, London 1841-1843.
Irish Fairy Lore, „The New Monthly Magazine” 1861, vol. 122, no. 487.
Kennedy P., *Legendary Fictions of the Irish Celts, Collected and Narrated*, London 1866.
Kennedy P., *The Fireside Stories of Ireland*, Dublin 1870.
Kohl J.G., *England, Wales, and Scotland*, London 1844.
Kohl J.G., *Ireland*, New York 1844.
Kohl J.G., *Travels in Ireland*, London 1844.
Sketches of Superstitions: The Fairies of British Superstition, „Chambers’s Edinburgh Journal” 1840, no. 429.
Wilde J., *Ancient Legends, Mystic Charms, and Superstitions of Ireland*, Boston 1887.

²⁵ S.C. Hall, A.M. Hall, *op. cit.*, vol. 3, s. 237, 248. Tłum. własne.

Wilde W.R., *Irish Popular Superstitions*, Dublin 1852.

Yeats W.B., *Fairy and Folk Tales of the Irish Peasantry*, London 1888.

Opracowania:

Atlas of the Great Irish Famine, 1845-1852, ed. J. Crowley, W.J. Smyth, M. Murphy, Cork 2012.

Baranowski B., *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969.

Campbell Bartoletti S., *Black Potatoes: The Story of the Great Irish Famine, 1845-1850*, Boston 2001.

Celtic Culture. A Historical Encyclopedia, vol. 2, ed. J.T. Koch, Santa Barbara, California 2006.

Evans E.E., *Irish Folk Ways*, London 1966.

Freeman T.W., *Pre-famine Ireland: A Study in Historical Geography*, Manchester 1957.

Hamera P., *Wielki Głód w Irlandii 1845-1852 w świetle prasy angielskiej*, Kraków 2016.

Inglot S., *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986.

Ó Gráda C., *Ireland: A New Economic History 1780-1939*, Oxford 1995, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198205982.001.0001>.

The Tourist's Gaze: Travellers to Ireland, 1800-2000, ed. G. Hooper, Cork 2001.

Williams W.H.A., *Tourism, Landscape, and the Irish Character: British Travel Writers in Pre-famine Ireland*, Madison 2008.